

WITAMY XI KONFERENCJĘ SPRAWODAWCZO-WYBORCZĄ KZ PZPR WSK ŚWIDNIKA

AMBITNY PROGRAM DZIAŁANIA ŚWIDNICKIEJ ORGANIZACJI PARTYJNEJ

Od ostatniej, X Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Komitetu Zakładowego PZPR WSK w Świdniku minęło blisko dwa lata. W tym okresie czasu w życiu naszej partii miały miejsce bardzo ważne wydarzenia. Do nich zaliczyć należy przede wszystkim X, XII, XIII i XIV Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Świdnicka organizacja partyjna w sposób prawidłowy realizowała na swoim terenie generalną linię partii i uchwały, jakie podejmowano na plenarnych posiedzeniach KC PZPR, KW i KP PZPR. Zrealizowała ona również uchwałę dziesiątej konferencji, będącej programem działania w okresie ostatniej dwuletniej kadencji.

XI Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Komitetu Zakładowego PZPR WSK w Świdniku, która rozpoczyna dziś swe obrady, będzie kolejnym, ważnym wydarzeniem dla wszystkich miejscowych członków partii, jak również i całej załogi WSK. Omówione bowiem zostaną na niej wszystkie najbardziej żywotne problemy polityczne i gospodarcze jednego z większych zakładów przemysłowych Lubelszczyzny. Wszyscy członkowie partii, jak również i bezpartyjni oczekują z pełnym zaufaniem, iż na XI Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej podjęte zostaną ważne decyzje, w których nie pominię się zagadnień, jakimi żyją na codzień członkowie partii oraz cała załoga socjalistycznego przedsiębiorstwa.

Należy więc oczekiwać, iż w czasie obrad poczesne miejsce zajmą na konferencji sprawy ideologicznego wychowania człowieka w duchu socjalistycznym i w oparciu o naukowe zasady marksizmu-leninizmu. Tym wychowaniem należy objąć wszystkich członków partii i bezpartyjnych, zwracając również uwagę na szkolenie ideologiczne kadry techniczno-inżynierskiej i dozoru technicznego. Należy przy tym popularyzować osiągnięcia produkcyjne zakładu i jego załogi. Przy tej okazji trzeba wskazywać na dorobek Polski Ludowej w okresie jej dwudziestolecia. W programie działalności świdnickiej organizacji partyjnej wiele uwagi poświęcić się będzie nadal pracy ideologicznej wśród tej części załogi, która rekrutuje się ze wsi. Praca ta ma szczególne znaczenie właśnie dla świdnickiej organizacji partyjnej. Pod jej kierunkiem dokonuje się przecież proces formowania się nowej klasy społecznej — klasy robotniczej. Nie od rzeczy będzie wspomnieć o zamierzeniach dotyczących większego udziału człowieka partii w zarządzaniu i porządkowaniu gospodarki zakładu i kształtowaniu socjalistycznych stosunków międzyludzkich.

W kwestiach ideologicznych program uwzględni również stworzenie jak najlepszych warunków do wychowania młodzieży w duchu socjalistycznym przez ożywienie działalności ZMS i wszystkich organizacji społecznych, działających na terenie zakładu takich jak: Związki Zawodowe, Towarzystwo Szkół Świeckich, Liga Kobiet i LOK.

W sprawach działalności kulturalno-oświatowej prowadzonej przez Zakładowy Dom Kultury — organizacja partyjna uważa, że kultura i sztuka powinna być rozumiana dla całego społeczeństwa Świdnika i stanowić ważny element w wychowaniu socjalistycznego człowieka.

W sprawach gospodarczych główną uwagę skoncentruje się na takich zagadnieniach jak: realizacja postępu technicznego, rozwijanie i popieranie ruchu racjonalizatorskiego oraz porządkowanie gospodarki zakładu i wydziałów. Świdnicka organizacja partyjna nadal aktywnie uczestniczyć będzie w mobilizowaniu załogi do zadań produkcyjnych w celu osiągnięcia wysokich wskaźników ekonomicznych wykazując stałą troskę w rozwoju Brygad Pracy Socjalistycznej i rozwijając szeroki ruch współzawodnictwa.

Ostatnie XIV Plenum KC PZPR omówiło bardzo wszechstronnie sytuację gospodarczą naszej gospodarki narodowej i zwróciło uwagę na istniejące niedomogi w takich dziedzinach jak: inwestycje, zatrudnienie i płace oraz w rolnictwie. Jednocześnie uchwały XIV Plenum KC PZPR zobowiązują wszystkich członków partii do stałego i aktywnego uczestniczenia w szybkiej likwidacji tych niedomogów. Świdnicka organizacja partyjna, najbardziej świadomy odłam klasy robotniczej WSK przyjmuje na siebie tę wielką odpowiedzialność przez realizację w całości uchwał XIV Plenum KC PZPR.

Tak oto w skrócie przedstawia się program działalności świdnickiej organizacji partyjnej na okres następnej kadencji. Jest to program ambitny. Zostanie on z pewnością zrealizowany przy aktywnym współudziale wszystkich członków partii.

OŚIĄGNIĘLIŚMY POWAŻNE SUKCESY

Cechą charakterystyczną w działalności partyjnej jest między innymi to, że stosunkowo mało mówimy o tym, co zostało zrobione i nigdy nie upajamy się osiągniętymi sukcesami. Pełna zadań i trudności praca, nawet największe osiągnięcia każe nam zarejestrować na konto zrealizowanych zamierzeń, po czym przechodzimy do codziennych spraw — do walki o zrealizowanie pozostałych i nowych zadań. Częściej uświadamiamy się wśród nas niezadowolenie z pracy, niż radość z osiągniętych sukcesów. W niezadowoleniu tym kryje się siła i chęć pokonania wszelkich trudności, skrócenia czasu i drogi dzielącej nas od tych największych laurów, by po ich osiągnięciu zakreślić inne, wymagające od realizatorów jeszcze większej mobilizacji, siły i ofiarności.

W CAŁOROCZNEJ pracy pełnej komplikowanych problemów jest tylko jeden dzień, w którym pozwalamy sobie przypomnieć o osiągnięciach, poświęcamy im więcej niż zwykle czasu. Takim dniem jest właśnie dzień dzisiejszy, w którym

podstawowa organizacja partyjna na kolejnej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej dokona podsumowania swojej pracy, nakreśli nowe zadania oraz wybierze nowe władze partyjne. Podsumowanie to nabiera tym szczególniejszego znaczenia, że stanowić będzie małą część owych sukcesów, jakie osiągnęła cała partia w okresie od III Zjazdu i posłuży uczestnikom IV Zjazdu, który odbędzie się w przyszłym roku, do określenia dorobku i podjęcia nowych konkretnych zadań, przybliżających dzień ostatecznego zwycięstwa — zbudowania socjalizmu. Dlatego też z całą skrupulatnością musimy te sukcesy zebrać na dzisiejszej konferencji, określić ich wielkość nie zapominając przy tym o wykazaniu również wszystkich niedociągnięć, jakie wynikły w toku działalności POP. Takiego właśnie szczegółowego podsumowania dorobku i przeanalizowania powstałych niedociągnięć dokonają uczestnicy XI Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej KZ PZPR.

Ponieważ nasze możliwości są ograniczone aby olbrzymi dorobek organizacji partyjnej przedstawić w jednym artykule, podkreślamy tylko najważniejsze sukcesy naszej POP. Przypomnijmy więc sobie jakie główne kierunki pracy wytyczył naszej partii III Zjazd.

Po pierwsze — przewidywać nienadążanie pracy ideologiczno-wychowawczej, aby rozwinąć szeroko ofensywę myśli marksistowsko-leninowskiej.

Po drugie — polepszyć jakościowy i socjalny skład naszej partii.

Po trzecie — należało utrwalić kierowniczą rolę partii przez doskonalenie metod kierowania państwem ludowym.

Po czwarte — główną uwagę organizacji partyjnych należało skoncentrować na realizacji przyjętego przez Zjazd programu rozwoju Polski Ludowej.

W PRACY ideologicznej, która jest prowadzona zarówno wśród członków i kandydatów partii, jak również bezpartyjnych pracowników zakładu, wykorzystano wszystkie dostępne formy, wprowadzono nowe metody i wzbogacono je w skuteczniejsze środki. Bardzo pozytywną rolę spełniały w tym zakresie otwarte zebrania partyjne. Oddziałowe organizacje partyjne wyszły również naprzeciw bezpartyjnym pracownikom, stwarzając im możliwość pogłębienia wiadomości politycznych i ekonomicznych w szkoleniach partyjnych przez nie prowadzonych. Z roku na rok wzrastała ilość słuchaczy bezpartyjnych biorących udział w tych szkoleniach.

Do realizacji wytycznych III Zjazdu PZPR oraz uchwał Plenum KC PZPR, KW, KP i własnych, nasza organizacja przystąpiła umocnieniem dyscypliny partyjnej. Wyrazem tego

CIĄG DALSZY NA STRONIE 3



OWYDZIAŁOWY KOMITETU ZAKŁADOWEGO PZPR, RADY ZAKŁADOWEJ I RADY ROBOTNICZEJ

Nr 17 (127)

Wydanie specjalne

W OOP-27 szkolenie partyjne na wysokim poziomie

W Oddziałowej Organizacji Partyjnej nr 27 znajduje się największa ilość towarzyszy, którzy swoją pracę przyczyniają się do podnoszenia ogólnego poziomu szkolenia partyjnego w WSK. Dobre zdanie o OOP-27 mają: Komitet Zakładowy partii, oraz Samorząd Robotniczy jak również inne społeczne organizacje działające w wydziale.

Pracą organizacji partyjnej skupiającej 75 członków i 7 kandydatów kieruje egzekutywa w składzie: I. sekret. tow. Teodor Maksymuk, II sekret. tow. Nikodem Buchowiecki oraz tow. tow. M. Kubata, J. Kasprzak, F. Łożycki, J. Jankowski, J. Wład (długoletni skarbnik OOP) oraz Cz. Wdowiak.

Z tej organizacji partyjnej wyróżniają się przywódcami grupy adn. nierzalicy członkami partyjnego. Do nich należy zaliczyć towarzyszy: T. Chwałczyka — przewodniczącego Komisji Szkolenia Partyjnego przy KZ PZPR, H. Gołchowskiego — sekretarza, M. Korolika — wykładowcę szkolenia, W. Zwolaka — wykładowcę, S. Czulę — konsultanta szkolenia przy KZ, N. Buchowieckiego — kontrolującego przebieg szkolenia, T. Skrzeczakowskiego — prelegenta KP PZPR.

Tym, że towarzyszy z tej organizacji przywiązują dużą wagę do szkolenia partyjnego świadczy wysoka frekwencja. Średnio na szkolenie przychodzi 80 procent członków. Wartość wyraźnie zainteresowanie szkoleniem partyjnym również u bezpartyjnych. Zjawisko to należy tłumaczyć faktem wprowadzenia nowych, bardziej atrakcyjnych form szkoleniowych. Wielu z towarzyszy uczestniczących na szkoleniu uzyskało nagrody i wyróżnienia. Do aktywnych i pilnych słuchaczy szkolenia partyjnego należą reklamaci.

leży zaliczyć tow. tow. M. Marka, Cz. Chudaka i I. Wilkosińskiego.

Ożywiona działalność w pracy w tej OOP przejawia grupa adn. nierzalicy towarzyszy: H. Gołchowski, M. Korolika, Z. Stepien, L. Czajkowski, T. Chwałczyka, W. Walotki, J. Świecik. Ten pokazny sztab działaczy przygotowywał w okresie kampanii sprawozdawczo-wyborczej, przez wiele godzin i przy dużym nakładzie pracy sprawozdania i referaty.

W wyniku zaangażowania do pracy zarówno indywidualnych towarzyszy jak i zespołów partyjnych w tej OOP wyrosło wielu aktywistów. Wśród nich na pochwałę zasługują plastycy-dekoratorzy tow. tow. E. Nisiołajew i A. Zubr.

Ożywiona działalność w pracy partyjnej przejawia grupa adn. nierzalicy zewnętrznej, której grupowym jest tow. M. Marek, a w dalsze zaplecze tow. Cz. Wozniak i w okresie tej kadencji tow. J. Jankowski. W grupie tej działa wspomniany już I sekret. T. Maksymuk, radny Miejskiej Rady Narodowej, aktywista ZBoWiD i ławnik Sądu Powiatowego. Tow. T. Maksymuk sprawuje funkcję sekretarza organizacji oddziałowej przez sześć kadencji. Posiada dużo doświadczenia w pracy partyjnej. Obaj z tow. N. Buchowieckim są obdarzeni dużym zaufaniem członków OOP i kierują sprawami pracą organizacji. Wśród tej sporej liczby aktywistów OOP-27 nie sposób pominąć tow. K. Pastuska, grupę czł. partii biorącej udział w pracy komisji szkoleniowej towarzyszy: T. Chwałczyka, H. Gołchowskiego, N. Buchowieckiego, S. Czulę i F. Różyckiego, którzy wykazują na codzień dużą operatywność w rozwiązywaniu zagadnień

M. K.

● Czas dyktuje kierunki natarcia ● Formy i środki muszą odpowiadać poziomowi pracy ● Estetyka najlepszą formą reklamy

O problemach ofensywy propagandowej rozmawiamy z sekretarzem KZ PZPR tow. Józefem Dzierzgwą

XIII Plenum KC PZPR nakreśliło przed aktywną propagandą zadanie takiego dostosowania form i środków masowego oddziaływania, aby najszybciej i najsukcesyjniej ideologia marksistowska docierała do społeczeństwa.

Jedną z metod masowego oddziaływania jest propaganda wizualna, która jest tematem naszej rozmowy z sekretarzem propagandy KZ PZPR tow. J. Dzierzwą.

— Towarzyszu sekretarzu, zagadnienie propagandy wizualnej, jak nam wiadomo, jest problemem, do którego przynależącej osobliwie bardzo dużo uwagi. Biorąc pod uwagę fakt, że w naszej zakładowej propagandzie wizualnej nie wszystko jest złe, co należałoby przede wszystkim poprawić w tym zakresie i od czego rozpocząć pracę w tym kierunku?

— Bardzo istotnym czynnikiem, który należy wziąć pod uwagę przy omawianiu tego zagadnienia jest czas. On to właśnie dyktuje kierunki natarcia, zmuszając ludzi do szybkiego przeobrażenia przede wszystkim siebie i tego, co wokół nich istnieje i jest podporządkowane woli człowieka. Żyjemy w takim systemie społecznym, gdzie „czas jest przyspieszony”. Z dnia na dzień bowiem tworzymy nowe obiekty i środki materialne, powodując gwałtowny rozwój gospodarki narodowej, nauki, techniki, kultury i oświaty. Wraz z rozwojem tych podstawowych w dobie dzisiejszej czynników, od których zależna jest egzystencja człowieka kształtuje się jego postać na zachodzące wokół niego zmiany, wzrasta kultura w każdej dziedzinie jego osobistego życia, a wraz z nią wzbiera się poczucie piękna i estetyki, najbardziej zbliżonych do tego współczesności. Jesteśmy świadkami rewolucji, jakie w związku z tym przechodzi literatura i sztuka, jak szybko ulega zmianom formy literackiej i artystycznej. Wznowa się więc w nowe środki, aby treść jak najszybciej i najsukcesyjniej docierała do odbiorcy. W grę wchodzi między innymi także czynnik jak styl, barwy czy aktualność. Podobną sytuację obserwujemy również i w modzie. Uswójczaliśmy się ona jak wszystkie dziedziny kultury osobistej człowieka. Efektywność tych dziedzin zależna jest więc od tego, w jakiej formie i przy pomocy jakich środków oraz jak i kiedy są one przekazywane odbiorcy. W porównaniu z tym zawarte jest wszystko, od czego zależna jest również efektywność pracy propagandowej. Możemy wobec tego dostosować do naszego zagadnienia czas, który w tym wypadku jest bardzo istotnym czynnikiem?

Niewątpliwie czas w dziedzinie propagandy jest bardzo istotnym czynnikiem. Powinna ona iść równoległe z czasem, przynosić zmiany we wszystkich dziedzinach naszego życia oraz sięgać ich podstaw. Stwier-

dzenie to nie podlega dyskusji, jeżeli mówimy o mobilizacyjnej roli propagandy, gdyż obiektem jej zainteresowania muszą być wtedy problemy najbardziej aktualne. Gdy w grę wchodzi wychowawcza rola propagandy, trzeba z kolei sięgnąć do przeszłości i wybrać z niej to, co mogłoby posłużyć za środek wychowawczy. Tak więc np. jeżeli gazeta ślechna lub hasło nawołujące do realizacji zadania, które w międzyczasie zostało wykonane, to taka propaganda wizualna nie może przynieść właściwych efektów.

Jest jeszcze inny problem z czasem. Są takie środki propagandy, które muszą ukazywać się w ściśle określonym terminie, by odbiorca mógł przyjąć, że do ich przyjęcia. Są to środki o ustalonym czasie ukazowania się, takie jak: dekoracje, biśkawkie i gazetki wykonawcze z racji tradycyjnych świąt oraz gazeta i audycje radiowe. Zwiększa to skuteczność ich oddziaływania i maksymalne wykorzystanie. A więc czas i w propagandzie dyktuje kierunki natarcia.

— Przejdźmy do takimi razie do następnego zagadnienia — do form stosowanych w propagandzie?

— To zagadnienie jest bardzo skomplikowane ponieważ zależne jest od gustów i upodobań odbiorców. Wiadomo, że w naszym zakładzie pracują ludzie reprezentujący różny poziom polityczny i kulturalny i różne przemawiają do nich formy oddziaływania. Najistotniejszą sprawą w związku z tym jest umiejętność trafnego stosowania różnych form, aby jeżeli nie całości, to po części trafiły do odbiorców. Niektóre stosowane dotychczas formy już nie wystarczają, trzeba zatem sięgnąć po nowe.

— Ma towarzyszu sekretarzu na myśli dostosowanie do różnych form odpowiednich środków?

— Tak. Pozwaliśmy najpierw kwestie kolorów, które jeżeli umiejętnie stosowane podnoszą estetykę oraz spełniają inne pozytywne funkcje. Istnieje u nas przekonanie, iż wszystkie hasła muszą obowiązkowo być wykonane z białego papieru i naklejone na tło o kolorze czerwonym. Zestaw tych kontrastujących ze sobą kolorów rzuca się lepiej w oczy ze względu na swoją intensywność barw. Poza tym w obu tych kolorach jest coś symbolicznego dla naszych czasów. Czerwony, jak wiadomo, jest barwą rewolucji, a w powiązaniu z białym stanowi nasze barwy narodowe. Te czynniki powodują, iż zestaw tych kolorów jest najczęściej stosowany — z jednej strony zupełnie słusznie, z drugiej nie. Białe kolory ma to do siebie, że jego estetyczność trwa bardzo krótko, gdyż szybko się brudzi, szczególnie w halach produkcyjnych. Kolor czerwony jest natomiast ze względu na swoją intensywność bardzo pobudliwym kolorem i np. w biurze czy warsztacie, gdzie pra-

cujących ludzi cechuje duża ruchliwość i nerwowość jest raczej nie mile widziany, gdyż pobudza do nadmiernego działania, a w tym wypadku należałoby raczej stosować kolory uspokajające. Tak więc funkcja tych kolorów zanika w zależności od miejsca i środowiska, gdzie je używamy i w związku z tym powinniśmy z nich zrezygnować na korzyść innych.

Jest jeszcze inne zagadnienie przy stosowaniu barw. W wielu wydziałach rysownicy-amatorzy — nie znający się na tej dziedzinie sztuki — rysują różnokolorowe nieproporcjonalne, po prostu brzydkie postaci, przedmioty itp. Te „malowidła” mają rzekomo przyciągać. Wydaje mi się, że jest wręcz odwrotnie, bo przeciętny odbiorca, jak już wspominałem, mają wyrobiony smak estetyczny, a tych, którzy go nie mają trzeba nauczyć poczucia piękna. Czy nie lepiej zatem uatrakcyjnić gazetkę ładnym zdjęciem, efektowną ramką lub przyjemnym pismem? Taka gazетка na pewno lepiej spełni swoją rolę.

Rozmawiał:
M. KOS.

Cenna inicjatywa KZ PZPR

Komitet Zakładowy PZPR świdnickiej WSK ma poważny udział w organizowaniu i inicjowaniu wielu pożytecznych akcji ogólnozakładowych. Jedną z nich, która zasługuje na szczególne wyróżnienie — to problem współzawodnictwa pracy. Tej właśnie sprawie poświęcone było w ubiegłym roku Plenum KZ PZPR. Zajęło się ono generalnie tylko tym zagadnieniem i doszło do wniosku, iż współzawodnictwo między wydziałowe nie zdaje już w pełni egzaminu. Postanowiono zatem wprowadzić współzawodnictwo pracy, w którym uczestniczyli by przede wszystkim brygady jak również poszczególne robotnicy walczący o tytuł najlepszego w zawodzie. Na efekty ekonomiczne nowego systemu współzawodnictwa nie trzeba długo czekać. Efekty te najlepiej zresztą ilustrują dane cyfrowe. I tak w ubiegłym roku było 57 brygad walczących o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej, obecnie jest ich 63. Powstało również dodatkowo 6 Brygad Pracy Socjalistycznej powiększając ich ilość do 24. Szczególnie mocno rozwinął się ruch współzawodnictwa o tytuł najlepszego w zawodzie. W ubiegłym roku o ten tytuł walczyło 1620 robotników, obecnie zaś 2380. Ogółem we współzawodnictwie bierze udział 5007 osób, zatrudnionych w naszym zakładzie.

Dane przedstawione w tym artykule obejmują okres od 1962 r. do chwili obecnej.

Ala nie tylko efekty ekonomiczne są najważniejsze w tym ogólnozakładowym ruchu. Z rozmowy jaką przeprowadziliśmy z sekretarzem ekonomicznym Rady Zakładowej tow. JERZYM BEREŃTEM wynika, iż Brygady Pracy Socjalistycznej w sposób właściwy kształtują międzydziałkowe stosunki socjalistyczne. Ludzie związani są nie tylko wspólnym warsztatem pracy i samą pracą, ale i nawiązują trwałe, pożyteczne kontakty. Potrafią oni lepiej ocenić realny wkład poszczególnego człowieka w codienne sukcesy całej brygady. A ponadto łatwiej jest ocenić pracę mniejszych zespołów ludzkich.

Nowe formy współzawodnictwa w olbrzymim stopniu przyczyniły się do zajęcia czołowych pozycji we współzawodnictwie międzyzakładowym prowadzonym wśród zakładów Zjednoczenia Przemysłu Lotniczego. W drugim kwartale WSK Świdnik zajęła pierwsze miejsce zdobywając sztafeta przechodni ZG ZZMeł, i ZPL, a drugie w trzecim kwartale. Wyniki osiągnięte w czwartym kwartale są również bardzo dobre i wskazują na to, że nasz zakład wśród innych tego typu zakładów uzyska wysoką lokatę.

Poważną rolę w ruchu współzawodnictwa spełnia Rada Zakładowa. Poświęca ona tej sprawie najwięcej uwagi. Oceny pracy poszczególnych brygad dokonuje się bardzo systematycznie z zachowaniem wszelkich zasad określonych zarządzeniem Ministra Przemysłu Ciężkiego i ZG ZZMeł.

Obok Rady Zakładowej duży udział w rozwoju ruchu współzawodnictwa, szczególnie młodzieżowego ma Komitet Zakładowy ZMS. Współpracując na codzień z Radą Zakładową KZ ZMS dąży do wspólnego celu, do stałego podnoszenia wskaźników ekonomicznych całego zakładu.

Współpraca na codzień

Teza Lenina o związkach zawodowych mówiła o tym, że stanowią one transmisję partii do mas na przykładzie świdnickiej WSK znajduje pełne potwierdzenie w codziennej działalności Rady Zakładowej z Komitetem Zakładowym PZPR. Przykładów tej współpracy jest bardzo dużo. Dzięki np. współdziałaniu obu tych instancji podjętych zostało wiele przedsięwzięć na korzyść całej załogi. Rozbudowany został ośrodek wczasów rodzinnych w Darłowie (108 miejsc), w którym pracownicy zakładu spędzają urlop w pięknym nadmorskim zakątku Polski.

Gdy mowa o sprawach społecznych to wypada koniecznie powiedzieć o tym jak Rada Zakładowa wspólnie z Komitetem Zakładowym, rozumiejąc potrzeby pracowników troszczy się o podniesienie stanu zdrowotności załogi. Rozprowadza ona wszystkie skierowania na leczenia sanatoryjne i do sanatoriów. Przeciennie każdego miesiąca na leczenie sanatoryjne wyjeżdża jednaście osób. A ponadto Rada Zakładowa wykupuje skierowania na leczenie sanatoryjne od innych związków, które tych skierowań nie wykorzystują. Dzięki również pomocy Komitetu Zakładowego partii, Rada Zakładowa dobrze zorganizowała wypoczynek świąteczny. Z okazji tej skorzystało w tym roku 2863 pracowników, nie licząc wycieczek krajoznawczych.

Współpraca ta nie ogranicza się tylko do spraw społecznych. Rada Zakładowa uzyskuje zawsze stałą pomoc w swej działalności politycznej. Pozytywnym objawem takiego działania jest pomoc w przeszkoleniu 115 członków samorządu robotniczego z zakresu społecznego zarządzania socjalistycznym zakładem. Pomoc ta uświadomiła się również w akcji świadczenia załogi na Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia. Obecnie na ten społeczny cel (!) świadczy cała załoga. Z ważniejszych spraw wymienić jeszcze trzeba pomoc w okresie kampanii sprawozdawczej — wyborczej organizacji związkowej tak pod względem politycznym jak również w sprawnym przeprowadzeniu zebrań. Na tej samej zasadzie odbywa się współpraca najbliższych ogniw związkowych z oddziałowymi organizacjami partyjnymi. Komitet Zakładowy wspólnie z Radą Zakładową podjęły wal-

ke z absencją w zakładzie.

Komitet Zakładowy włożył wiele wysiłku w rozwój organizacji związkowej. Dzięki temu do ZZM należy obecnie 99,2 procent pracowników WSK. Jest postępek bardzo duży, jeśli weźmiemy się pod uwagę fakt, iż w roku 1960 do związku zawodowego należało 89,5 procent pracowników. Bardzo konkretnym dowodem tej współpracy jest fakt stałego uczestnictwa szczególnie i sekretarza KZ PZPR tow. Tadeusza Miłczy w posiedzeniach Rady Zakładowej, na których rozpatruje się ważne sprawy jak: zaopatrzenie miasta, budownictwa mieszkaniowego, zaopatrzenia załogi w odzież ochronną, zagadnienia bhp.

Podane przez nas przykłady współpracy Rady Zakładowej z Komitetem PZPR świadczą o prawidłowym oddziaływaniu partii na związki zawodowe.



1 sekretarz KW PZPR tow. Władysław Kozdra żywo interesuje się pracą świdnickiej organizacji partyjnej. Często odwiedza nasz zakład.

Osiągnęliśmy poważne sukcesy

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

jest prowadzona analiza członków partii, w wyniku której oczyszczono POP z przypadkowych jej członków, którzy nie realizowali programu partii i nie wywiązali się z podstawowych obowiązków członka i kandydata PZPR. Dla przykładu warto nadmienić, że w czasie ostatniej kadencji skreślono z listy członków i kandydatów 18 towarzyszy. Jednocześnie nastąpiło rozłożenie pracy na wszystkich członków partii. Utworzono i pobudowano do działalności grupy partyjne, które objęły członków i kandydatów pracujących w tym samym środowisku.

Kierownictwo partyjne a Samorząd Robotniczy

Nawet naśprawniejsze kierownictwo administracyjne, działające w osamotnieniu i przy obojętnej postawie pracowników może osiągnąć tylko znikome i krótkotrwałe rezultaty gospodarcze.

Socjalistyczny system gospodarki planowej opiera swoje przedsięwzięcia produkcyjne na inicjatywie, aktywności produkcyjnej, dużym zaangażowaniu się i współudziale w zarządzaniu przedsiębiorstwem całej załogi zakładu. Czyni ją współgospodarzem, ugruntowuje w zarogach świadomość i dumę zawodową doceniając wpływ na polepszenie warunków ekonomicznych przedsiębiorstwa, usprawnienie organizacji pracy i rozwój postępu technicznego ze strony społeczeństwa w form zarządzania przedsiębiorstwem.

Instytucjonalna, zorganizowana forma współudziału załogi naszego zakładu w zarządzaniu jest Samorządem Robotniczym, działającym poprzez swe organa, jak Konferencja Samorządu Robotniczego, Rada Robotnicza, jej Prezydium i Oddziały Rady Robotniczej.

Wyższanie aktywności produkcyjnej umacniające wśród pracowników poczucie odpowiedzialności za wszystkie sprawy dotyczące zakładu zależy od wychowawczej roli Samorządu robotniczego.

W tej sytuacji punkt ciężkości pracy partyjnej w przedsiębiorstwie — jeśli chodzi o oddziaływanie na produkcję i kształtowanie racjonalnej ekonomiki, a także prowadzenie pracy wychowawczej wśród załogi — wiąże się z prawidłowym politycznym kierownictwem Samorządu Robotniczego. Tę swoją rolę spełnia organizacja partyjna w zakładzie przez aktywny udział w pracach Samorządu Robotniczego i eliminowanie wszelkich metod działalności, które osłabiłyby aktywność Samorządu Robotniczego.

Stąd współpraca organizacji partyjnej z Radą Robotniczą nie ogranicza się jedynie do uczestnictwa w Konferencjach Samorządu Robotniczego, co zresztą wynika z prawidłowej budowy struktury organizacyjnej Samorządu Robotniczego WSK.

Wspólne, węzłowe zagadnienia techniczne, gospodarcze i społeczne zakładu są bardzo szeroko dyskutowane na posiedzeniach egzekutywy KZ PZPR, a wzajem-

ne przedkładanie sobie uwag i wniosków eliminuje ewentualne podważanie wydawanych uchwał lub wyręczanie zadań Samorządu Robotniczego przez organizację partyjną.

Uczestnictwo sekretarzy KZ PZPR w posiedzeniach prezydium Rady Robotniczej znalazło swój wyraz w szerokim włączeniu się organizacji partyjnej w zagadnienia podniesienia dyscypliny pracy, bardzo istotnego dla nas kierunku działalności w walce o podniesienie wydajności pracy i efekty ekonomiczne.

Zagadnieniu dyscypliny pracy poświęcona była specjalna uchwała Samorządu Robotniczego.

Uchwały dziesiątku konferencji Samorządu Robotniczego, które odbyły się w ciągu 1962 i 1963 roku przeżywały główne i najważniejsze przedsięwzięcia gospodarcze, techniczne i specjalne dotyczące naszego zakładu, a będące jednocześnie pierwszymi wytycznymi do realizacji, wynikającymi z uchwał odnoszących się do KC partii.

Wymieniając przy tej okazji niektóre tylko węzłowe zagadnienia rozwijane i wdrażane przez Samorząd Robotniczy, a mianowicie: zagadnienia gospodarki materiałowej i stanów ponadnormatywnych, postęp techniczny i racjonalizacja, realizacja uchwały Rady Ministrów i CKZZ odnośnie kształtowania się wydajności pracy, zatrudnienia i funduszu płac, analiza i zapobieganie powstawaniu braków i wreszcie aktualnie prowadzona analiza działalności kierownictwa produkcji i zainteresowanych pionów technicznych pod kątem pełnego zabezpieczenia wydziałów w roboty wynikające z planu produkcji — widzimy potwierdzenie kierowniczej roli organizacji partyjnej zakładu i jej odpowiedzialności za stan gospodarczy i sprawną pracę zakładu wynikających z jednej z zasad statutu PZPR.

Polityczna kontrola i wpływanie na pracę administracji przedsiębiorstwa w sprawach dotyczących węzłowych problemów produkcji i ekonomiki przedsiębiorstwa, polityki kadrowej oraz warunków bytu i pracy załogi będące zasadniczym obowiązkiem organizacji partyjnej znajdują swoje odzwierciedlenie w aktywnym udziale tej organizacji w pracach Samorządu Robotniczego.

WL. L.

WYRASTAJĄCE przed naszą załogą nowe zadania oraz trudności w ich realizacji wymagały od organizacji partyjnej utrwalenia kierowniczej roli partii przez doskonalenie metod kierowania zakładem. Do spełnienia tego zadania POP przystąpiła do umocnienia swojego wpływu i metod oddziaływania na Konferencję Samorządu Robotniczego, skupiającego wszystkie kierownicze czynniki społeczne istniejące w zakładzie a więc: Radę Robotniczą, Radę Zakładową, Związek Młodzieży Socjalistycznej oraz Stowarzyszenie Inżynierów i Mechaników Polskich. Niezależnie od tego poprzez zespoły partyjne i członków partii wchodzących w skład kierownictwa tych organizacji spowodowała ona polityczne kierownictwo nad nimi. Egzekutowa i Plenum KZ wysłuchiwało na swoich posiedzeniach informacje o pracy organizacji społecznych i analizowało ich działalność.

BAZUJĄC na wytycznych zawierających w sobie treść uchwał i zaleceń instancji nadrzędnych POP w znacznym stopniu pomogła administracji zakładu w przejściu na normy technicznie uzasadnione, czy też ostatniej akcji związanej z realizacją Uchwały CRZZ i Rady Ministrów. Obok szerokiego udziału w wielu akcjach POP skutecznie pomagała administracji w realizacji planów produkcyjnych poprzez szeroką mobilizację załogi do wykonania zadań planowych, analizę zaistniałych nieprawidłowości, szczegółową kontrolę poczyniła komórek administracyjnych. Pozwoliło to na poprawienie organizacji pracy, procesu produkcyjnego, dyscypliny pracy, wdrażanie postępu technicznego. Również właściwą postawę zajęła POP wobec problemu doskonalenia kadry kierowniczej i kadry fachowej dla zakładu. Zrezygnowała ona z pracy społecznej i politycznej wielu dobrych towarzyszy i skierowała ich do różnego typu szkół technicznych średnich i inżynierskich.

REASUMUJĄC, należy podkreślić, że dorobek naszej POP jest duży. Stanowi ona siłę zdolną do pokonania wszystkich przeszkód. Na pewno w pracy naszej organizacji jest jeszcze i sporo niedociągnięć, które trzeba będzie pokonywać w dalszej działalności. Ale jeśli spojrzeć na przebytą drogę i pokonane na niej trudności, to nie może być mowy o pesymizmie. Wręcz przeciwnie — na pracę POP trzeba i należy patrzeć z pełnym optymizmem.

M. Kos

INŻ. ALEKSANDER SMOLARKIEWICZ

W dniu dzisiejszym minie 15 rocznica wstąpienia towarzysza A. Smolarkiewicza do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Jego osoba jest z naszym zakładem. Pracuje w WSK Świdnik z przerwą półtora roku na stanowisku dyrektora naczelnego od 1952 r. Przybył do zakładu w najtrudniejszym okresie, mając do dyspozycji olbrzymi zapas i młodą niedoświadczoną jeszcze załogę. Lata tej bardzo trudnej pracy w jakimś stopniu scharakteryzują wspomnienia obecnego przewodniczącego Rady Zakładowej tow. Z. Kamienobrodzkiego.

Pamiętam — snuje swoje wspomnienia tow. Kamienobrodzki — było to w roku 1952. Zakład odczuwał wtedy poważny niedobór fachowców, nie mówiąc już o kadrze techniczno-inżynierskiej. Pewnego razu tak się złożyło, że na wydziale, w którym pełniłem funkcję technologa mając lat 20, nie było kierownika ani zastępcy. Wtedy to właśnie zadzwonił telefon. Podniosłem słuchawkę i poznałem głos tow. Smolarkiewicza. Zapytał mnie krótko czy jest kierownik — nie ma odpowiedziałem. A zastępca? Też nie ma. A wy kto jesteś? Przedstawiłem mu się. Wydał mi polecenie bym przyszedł na „operatywkę”. Mocno speszony z plikiem notatek udałem się do gabinetu tow. Smolarkiewicza, który bardzo szczegółowo wypytując mnie o sytuację na wydziale, „Operatywkę” skłoniła się. Po dwóch dniach użyczo mi do kasy i jakież wtedy było moje zdziwienie, gdy wypłacono mi 2000 zł premii, a następnie otrzymałem awans na zastępcę kierownika wydziału. Tow. Smolarkiewicz podobnie jak dziś, był bardzo wymagający, a jednocześnie sprawiedliwy w ocenie ludzi. Cenił on nade wszystko tych, którzy podnosili swoją wiedzę fachową. Sam zresztą doskonalił swoją wiedzę techniczną i ekonomiczną, która pozwalała mu na pełnienie odpowiedzialności na stanowisku w tak poważnym przedsiębiorstwie.

Wyniki gospodarcze przedsiębiorstwa stawiają WSK w rzędzie produjących zakładów w skali Zjednoczenia Przemysłu Lotniczego.

Jako delegat na Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą mówić będzie o sprawach podniesienia wyników ekonomicznych zakładu i o umacnianiu socjalistycznej dyscypliny pracy oraz o podnoszeniu wiedzy wśród kadry techniczno-inżynierskiej i całej załogi.



TADEUSZ MIZERA

jest długoletnim działaczem partyjnym, członkiem Egzekutywy KW PZPR w Lublinie. Funkcję 1 sekretarza KZ PZPR w Świdniku sprawuje już przez 3 kadencje. W naszym zakładzie pracuje od 1959 r. Należy do znanych i cenionych działaczy Lubelszczyzny. Działalność polityczną rozpoczął od młodych lat na emigracji we Francji, gdzie pracował jako górnik w jednej z kopalni rud żelaza. Dla Polaków za granicą był przykładem patriotyzmu. Świadczy o tym jego działalność w postępowych organizacjach polonijnych. W 1946 r. jest przewodniczącym zarządu okręgowego młodzieżowej organizacji polonijnej pod nazwą ZMP „Grunwald” oraz członkiem zarządu głównego ZMP we Francji, jednocześnie działa jako członek polonijnej PPR i Komunistycznej Partii Francji.

Po powrocie do kraju w 1950 r. od razu związał się z działalnością młodzieżową i partyjną. Pełni funkcję wiceprzewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Lublinie. Jest również członkiem i aktywnym ZPPR. Stała podnosi swoją wiedzę polityczną, między innymi ukończył Wujasa Szkołę Partyną przy KC PZPR. Sumiennosc w wykonywaniu obowiązków partyjnych, zdobycie wysokiego poziomu politycznego i ogólnego oraz z dużym wyrobieniem społecznym pozwoliło mu stanąć w szerebie doświadczonego działacza partyjnych i gospodarczych.

TADEUSZ SZEWCOW

do zakładu przybył w roku 1952. Jest członkiem PZPR od roku 1948. Funkcję sekretarza OOP piastuje już sześć lat. W latach 1951—61 tow. T. Szevcow był członkiem Egzekutywy KZ PZPR. Pracuje w wydziale obróbki mechanicznej drobnych detali na stanowisku mistrza. Jest to człowiek zrównoważony, obowiązkowy i dokładny w pracy partyjnej i zawodowej.

Jako delegat na konferencję tak mówi o swoim udziale w tym ważnym wydarzeniu w życiu naszej POP.

— Konferencyjna dyskusja, podobnie jak i w poprzednich latach porusza na pewno wiele istotnych zagadnień. Osobiście chciałbym zwrócić uwagę na sprawę dalszego uaktywnienia grup partyjnych i indywidualnych towarzyszy, aby nasza praca partyjna była jeszcze lepsza. Są organizacje pracujące lepiej i gorzej. Tam, gdzie zauważyć można niedociągnięcia w działalności grup i mniejsze zaangażowanie się do pracy wszystkich członków praca OOP nie stoi na najlepszym poziomie. Lekceważenie tej roli jakie grupy mają do spełnienia jest w naszej codziennej pracy wprost nie do pomyślenia.



POD IDEOWYM KIEROWNICTWEM P Z P R



Brygada Pracy Socjalistycznej
im. gen. Korczyńskiego

Związek Młodzieży Socjalistycznej jest organizacją ideowo-polityczną działającą pod ideowym kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Z okazji zbliżającej się Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej KZ PZPR, chcąc na łamach naszej gazety omówić współpracę naszej organizacji z organizacją partyjną i udział w pracy ZMS młodych wiekiem członków partii.

Na wstępie przytoczę parę cyfr dla dokładniejszego zobrazowania tego zagadnienia. Otóż na ogólną liczbę 863 członków ZMS pracuje w naszej organizacji 96 członków partii, należących do poszczególnych grup działania. Większość z nich to aktywni funkcyjni wybrani do Komitetu Zakładowego ZMS i komitetów grup działania. Wszyscy prawie są wychowankami naszego związku, wśród nas nauczyli się

Obecna współpraca naszego Komitetu Zakładowego z tow. J. Dzierżgwą uклада się bardzo dobrze i życzylibyśmy sobie, aby w następnej kadencji była ona taka sama.

Wielu spośród młodych członków PZPR pracujących w naszym związku zajmuje odpowiedzialne stanowiska w zakładzie pracy. Między innymi tow. Stefan Badurowicz — II sekr. KZ PZPR, tow. Kazimierz Pietrzyk — członek sekretariatu KZ ZMS.

Na takich właśnie członkach opieramy naszą pracę ideowo-wychowawczą, która przynosi duże efekty.

Trzeba, by w dalszym ciągu ci młodzi członkowie partii jeszcze więcej sił poświęcali sprawie wychowania młodzieży. Jest to zresztą jedno z centralnych zadań dla członków partii nakreślonych Uchwałą XIII Plenum KC naszej partii.

Przykładem dobrej współpracy i pomocy uzyskiwanej od OOP są grupy działania nr 2, 3, 8, 9, 12, 26. Organizacje partyjne działające na tym terenie co i wspomniane grupy zasługują na pełne uznanie.

Głównym momentem dobrze układającej się współpracy młodzieży z organizacją partyjną było oddelegowanie przez KZ PZPR młodych, aktywnych członków partii do pracy w naszych szeregach. Dalszy przykład troski o naszą działalność ze strony KZ, to analiza naszej działalności dokonywanej na posiedzeniach Egzekutywy KZ PZPR, udzielanie nam wskazówek i wytycznych do dalszej działalności i wreszcie bezpośrednia pomoc Komitetu przy organizowanych przez nas większych akcjach. Takim konkretnym przykładem tej pomocy jest akcja pod nazwą „Młodzieżowy czyn XX-lecia PRL”. KZ PZPR pomógł nam zorganizować pomoc administracji dla uczestników współzawodnictwa. R. Mańko

Brygada Pracy Socjalistycznej
im. Zygmunta Puławskiego

pracować społecznie, doceniając rolę społeczno-politycznej działalności. ZMS dawała im również rekomendacje na kandydatów PZPR. Dlatego przeważająca ich większość poświęca się w dalszym ciągu pracy w organizacji młodzieżowej. Tu warto wymienić takie nazwiska jak: Piotr Kozak, Stanisław Słepień, Marian Kos, Stanisław Kostecki i wielu innych.

Do rzadkości należą natomiast takie wypadki, gdzie ZMS-owcy po wstąpieniu do partii twierdzili, że nie mają potrzeby pracować i należeć do ZMS. A niestety z takimi wypadkami spotykaliśmy się w wielu grupach działania między innymi w grupach nr 1, 2, 3, 9, 13.

Członkowie partii działający w naszej organizacji są inicjatorami zdrowej dyskusji i przykładem w podejmowaniu i realizowaniu zadań naszego związku. Właściwa postawa młodych członków partii uświadcznia się szczególnie w grupach działania nr 4, 7, 11, 12, 14, 15, 24, 26, gdzie członkowie partii stanowią czołowy aktywny grup. Ich postawa pomaga w pracy poszczególnych grup działania, czyni ich pracę bardziej sprężystą i konkretną. Przykładem uznania za dobrą pracę wychowawczą młodych członków partii jest między innymi i to, że coraz częściej są oni wybierani do egzekutywy OOP oraz na sekretarzy w przypadku tow. J. Szurka, J. Laskowskiego, czy Z. Luczyńskiego.

Dumni jesteśmy również z tego, że obecny sekretarz propagandy KZ PZPR tow. Józef Dzierżgwa był długoletnim działaczem młodzieżowym, członkiem ZMS, a następnie opiekunem grupy działania jako sekr. OOP.

Łączność miasta ze wsią

Utrwalenie sojuszu robotniczo-chłopskiego było i jest jednym z głównych zadań naszej partii. W ramach tych zadań powstały w miastach ekipy łączności miasta ze wsią, które noszą rolnikom niemalże wszechstronną pomoc.

Podobna ekipa została utworzona przez KZ PZPR również i przy naszym zakładzie. Dotychczas o początkowo pomocy lekarskiej, a obecnie przeniosła się na płaszczyznę kulturalną. Jak wiadomo, przed kilku laty nasz zakład przejął opiekę nad spółdzielnią produkcyjną w Gardzienicach. Do spółdzielni tej wyjeżdżali lekarze z naszego

zakładu, leczniczo-zapobiegawczego i dokonywali masowych badań stomatologicznych, szczególnie wśród dzieci. Obecnie nasze kontakty z tą spółdzielnią rozwijają się pomyślnie na płaszczyźnie kulturalno-oświatowej.

A oto co mówi na ten temat kier. ZDK tow. Zdzisław Boroś:

— W ostatnim okresie praca Zakładowego Domu Kultury nastawiona jest nie tylko na kierunek imprezowo-oświatowy w naszym środowisku, lecz i na tzw. łączność miasta ze wsią. Celem tej łączności jest niesienie godziwej i wartościowej rozrywki pobliskim wsiom i osadom położonym na terenie powiatu lubelskiego. Docieramy do miejscowości nie tylko o dogodnych warunkach komunikacyjnych, lecz i tam, gdzie nie docierała stała się siła lokomocji. Staramy się nieść rozrywkę i sztukę nie tylko tym gromadom, gdzie znają się odpowiednio warunki lokalowe, ale i tam, gdzie sale widowiskowa zastępuje zwykły korytarz czy też świetlica, a scene — złączone ławki. Warto wymienić kilka miejscowości, do których docieraliśmy w okresie ostatnich 2 lat. Należą do nich: Niedzwiedza, Firlej, Puchaczów, Krasnobród, Białka, Zemborzycze, Wierzbowa, Milejów, Bystrzeżowice, Meliszew itp. Oprócz wymienionych miejscowości docieraliśmy i do większych ośrodków np. do Naleczowa, Hrubieszowa, Rejowca, Kraśnika, Puław.

Szczególną opieką i troską zespoły artystyczne Domu Kultury otaczają spółdzielnię produkcyjną w Gardzienicach, która jest pod opieką naszego zakładu i do której najczęściej docieramy mimo ciężkich warunków scenicznych i komunikacyjnych z rozrywką i pomocą kulturalno-oświatową. Na przestrzeni ostatniego roku zespoły nasze odwiedziły spółdzielnię kilka razy z imprezami i pomocą kulturalną. Właśnie w tej spółdzielni organizujemy systematycznie z okazji wszystkich świąt państwowych i rocznic uroczyste akademie połączone z okolicznościowymi referatami, które przygotowuje KZ PZPR i częścią artystyczną wystawianą przez nas. I tak w bieżącym roku zorganizowaliśmy w spółdzielni akademię 1-majową, z okazji 22 Lipca i rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. W okresie zimowym biblioteka Domu Kultury przekazała 150 woluminów książek celem utworzenia tam placówki czytelniczej. Służymy również pomocą fachową i wskazówkami przy jej zorganizowaniu. Ponadto warto również zaznaczyć o dostarczeniu dla tamtej szkoły materiałów dekoracyjnych w postaci płótna i szablonów liter na dekorację sceny. Jedną z form łączności kulturalnej jest również kontakt zespołów dziecięcych ZDK z tamtejszą młodzieżą i dziećmi. Dzięki naszej dawce w miesiącu maju, w Dniach Oświaty, Książki i Prasy, program tematyczny związany z książką, w lipcu — sztuką M. Kownackiej pt. „Koziołeczek” w wykonaniu teatryku lalek „Pchełka” oraz w miesiącu wrześniu imprezę pt. „Witaj szkole”.

Do wyczerpującej informacji tow. Z. Borośa trudno coś dodać. Trzeba tylko życzyć, by nowo wybrany KZ PZPR z takim samym zainteresowaniem jak obecnie pogłębiał te pożyteczne i potrzebne kontakty, a naszej zakładowej placówce kulturalnej podkładać za dotychczasową opiekę kulturalną nad spółdzielnią i życzyć, aby w przyszłości była ona jeszcze lepsza.

(mak)



ZDZISŁAW RYBKA

Pracę w WSK rozpoczął w 1958 r. Do partii wstąpił w 1951 roku, gdy przebywał w wojsku. Dostał się stopnia porucznika w wojskach saperkich. Z racji swej specjalności wojskowej brał udział w rozbijaniu Lublina jak również i Świdnika. Po ukończeniu kursu przygotowania zawodowego w lubelskiej FSC przeszedł do pracy w naszym zakładzie. Przez 4 lata pełnił funkcję sekretarza OOP nr 12.

Zaloga znając osobiste zalety tow. Rybki stawia przed nim zadanie poprawy pracy związanej z zaopatrzeniem i modernizacją produkcji.



LIDIA MAZUREK

Sekretarz OOP nr 15, Pracuje w komisji rewizyjnej Rady Zakładowej. Jest również członkiem komisji rewizyjnej przy KP PZPR. Za-trudniona jest od 1953 roku. Do PZPR wstąpiła w roku 1960. Od samego początku dała się poznać jako energiczna i zdyscyplinowana działaczka.

Zapytana o jakim zagadnieniu wystąpi na Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej powiedziała:

— Wszyscy członkowie OOP winni brać czynny udział w życiu i pracy organizacji, która rozpoczyna się w najnniejszym ogniwie, w grupie partyjnej. Grupa partyjna, to podstawowa szkoła życia w organizacji. Zaangażowanie się w pracę od podstaw, w grupie daje gwarancję, że w miarę upływu każdy członek partii mobilizuje się do nowych przedsięwzięć.

Dobrze by było, aby zbliżająca się konferencja skoncentrowała się również na codziennym życiu mieszkańców miasta. Jest wiele niedomagań, które trzeba zlikwidować. Kółłonia w tym roku napuła sporo krwi mieszkańcom — nie tylko samym ogrzewaniem. Unoszący się pył, niewidoczne ziarenka czarnego piasku przedostają się do mieszkań i, oczu wielu pracowników. Pogotowie i okulista w Lublinie mają w związku z tym wielu świadczących pacjentów. Należałoby się także zastanowić nad odnowieniem klatek schodowych. W ciągu 10 lat raz chyba tylko były odnawiane. Zmaganie miasta w produktywności z dnia na dzień jest coraz gorsze.

K.

STANISŁAW KWIECIŃSKI

jest znanym i cenionym działaczem związkowym naszego zakładu — przewodniczącym Rady Robotniczej i przewodniczącym Klubu Techniki i Racjonalizacji. Do PZPR wstąpił w 1956 roku, dwukrotnie wybierano go do egzekutywy OOP.

Jako delegat na konferencję zakładową będzie zabierał w dyskusji głos na następujące problemy: wzmocnienie roli samorządów wydziałowych poprzez uaktywnienie ich pracy i szkolenie aktywów. Innym tematem, który będzie stawiał na konferencji, to zagadnienie pracy samorządu w świetle Uchwały XIII Plenum KC PZPR. Następnie zamierza omówić udział załogi WSK w zbliżającej się XX rocznicy Polski Ludowej.



Zakładowy Dom Kultury w Świdniku od stycznia do listopada br. przeprowadził w ramach swojej działalności programowej szereg imprez oświatowo-wychowawczych, angażując do tej pracy 16 zespołów. Większość z tych zespołów to zespoły dziecięce. Praca z dziećmi dominuje w działalności ZDK. Skupiała one ponad 400 dzieci. Największym powodzeniem cieszą się zajęcia w sekcji baletowej oraz w sekcji przygotowawczej do baletu — rtmiki, na zajęcia której uczęszcza 47 dzieci.

Na drugim miejscu pod względem zainteresowania znajduje się zespół dziecięcy „Bajka” i teatr małych form, skupiający 38 dzieci. Ponadto w zespole lalek „Pchełka” i w innych kategoriach zainteresowania przebywa około 100 dzieci. W zespołach tych poza zajęciami sąle praktycznymi, prowadzone są również godziny wychowawcze, w czasie których dzieci zapoznają się z twórcami w dziedzinie plastyki, muzyki, literatury, teatru i dramaturgii. Na zajęciach tych poruszane są również zagadnienia związane z kulturą zachowania się. Zajęcia te pomyślane są w ten sposób, iż stanowią cenną pomoc w nauce objętej programem szkolnym. Chodzi tu o to, by zajęcia w zespole dziecięcym nie były zwykłym zajęciem z zespołu ZDK przywołanym w formie populary-

zacji, ale stanowiły cenną pomoc w nauce objętej programem szkolnym. Chodzi tu o to, by zajęcia w zespole dziecięcym nie były zwykłym zajęciem z zespołu ZDK przywołanym w formie populary-

W DOMU KULTURY po XIII Plenum KC PZPR

zowały ją i uzupełniały wiedzę ogólną. Ciekawą formą działalności ZDK jest praca zespołów dziecięcych na sejmiku. Obejmuje ona wyjeżdżki w okresie letnim, półkolonie, spotkania i występy dla dzieci i społeczeństwa starszego podczas świąt 1 Maja, 22 Lipca i Rewolucji Październikowej. W akcji łączności miasta ze wsią zespoły dziecięce wyjeżdżały do spółdzielni produkcyjnej w Gardzienicach i do dzieci w Prewatorium w Krasnobrodzie. Szczególnie cenny jest kontakt z dziećmi z Krasnobrodu. Zespół teatru lalek wystawiał tam bajki: „Czer-

wony kur”, „O strasliwym smoku i dzielnym szewczyku”, „Przebieżenie królowie i królu Goździku”. M. Konopnicki. Dzieci z zespołu ZDK przywołanym w formie populary-

zowały ją i uzupełniały wiedzę ogólną. Ciekawą formą działalności ZDK jest praca zespołów dziecięcych na sejmiku. Obejmuje ona wyjeżdżki w okresie letnim, półkolonie, spotkania i występy dla dzieci i społeczeństwa starszego podczas świąt 1 Maja, 22 Lipca i Rewolucji Październikowej. W akcji łączności miasta ze wsią zespoły dziecięce wyjeżdżały do spółdzielni produkcyjnej w Gardzienicach i do dzieci w Prewatorium w Krasnobrodzie. Szczególnie cenny jest kontakt z dziećmi z Krasnobrodu. Zespół teatru lalek wystawiał tam bajki: „Czer-

ca wiele radości i uśmiechów. A to jest przecież najważniejsze. Omawiając pracę ZDK nie sposób pominąć roli i wkładu pracy kadry instruktorskiej współpracującej z Komitetem Zakładowym partii, który służy pomocą i radą wszystkim zespołom. Na podobnej zasadzie opiera się praca z Radą Zakładową.

Ważną rolę wychowawczą spełniają zespoły dla dorosłych. Wprawdzie jest ich mniej od dziecięcych, niemniej jednak formy pracy są również różnorodne. W 3 zespołach — 2 instrumentalne, klub piosenek, zespół dramatyczny, zespół satyryczny, wokálny i klub

eksperymentów. Wszystkie te zespoły rozwijały również akcję łączności miasta ze wsią. Wyjeżdżały one do Gardzienic, Milejowa, Krasnika, Lublina, Łęcznej, Trawnika, Poniatołowej, Firleja i nad jezioro Białe.

Zespół dramatyczny przygotował sztukę A. Fredry „Małż i żona” i wystawił ją w Milejowie i w Trawniku. W organizowaniu wyjazdów na wieś bardzo aktywnie uczestniczyli KZ PZPR i KZ ZMS.

Z ważniejszych poczynań ZDK wymienić należy „Czwartki młodzieżowe”, spotkania literackie i aktywny oraz imprezy rozrywkowe przeznaczone głównie dla młodzieży. Na uwagę zasługują również „Wtorki Kobiety”, działalność klubów: filatelistów, szachistów, klubu czytelników, wystawy plastyczne amatorów ze środowiska świdnickiego uzupełniają szeroki wachlarz programowej działalności ZDK. Na szczególne podkreślenie zasługują ostatnie poczynania ZDK, które miały na celu zacieśnienie kontaktów z młodzieżą z innych zakładów, organizując tam ciekawe i polityczne imprezy.

K. Słowikowski

ANDRZEJ KUCHARSKI

jest delegatem organizacyjnej partyni działu motocyklowego, w którym pracuje jako ślusarz oraz znany jest jako racjonalizator. Tow. Kucharski należy do tych pracowników, którzy w zakładzie pracują od 1951 r.

Za dobrą pracę zawodową i społeczną został odznaczony odznaczeniem ZZMet, odznaką dziesięciolecia WSK oraz Brązowym Krzyżem Zasługi. Produkcję lotniczą zna już od dawna, pracował bowiem przed wojną w zakładach „Plage-Łaskiewicz” w Lublinie.

Od dawna jest również członkiem PZPR i znany jest jako zdyscyplinowany członek partyni. Jako delegat na konferencję i będzie poruszał istotne sprawy z życia wydziału.

E.W.



Z notatnika reportera

NAD CZYM PRACOWAŁA
EGZEKUTYWA KZ PZPR

Pod takim tytułem zamieszczać będziemy relacje z posiedzeń Egzekutywy i Plenum KZ PZPR. Zanim jednak przystąpimy do pierwszej relacji musimy podkreślić, że KZ PZPR był pierwszą instancją kierowniczą w zakładzie, która oficjalnie zaprosiła przedstawicieli naszej gazety do udziału w posiedzeniach Egzekutywy i Plenum KZ. Wyjdzie to na pewno na dobre zarówno kierownictwu org. partyjnej, redakcji gazety i czytelnikom, którzy od dziś będą informowani o pracy KZ PZPR, o problemach jakie są przez najwyższą instancję partyni rozpatrywane. Spodziewamy się, że w najbliższym czasie

nie będziemy mogli przekazywać podobne relacje z posiedzeń innych organów kierowniczych naszego zakładu i miasta.

OJCIEC I SYN

Oddziałowa Organizacja Partyni na wydziale złożyła przedstawienie do zatwierdzenia Egzekutywie KZ PZPR dwóch kandydatów.

Oczywiście każdy nowy kandydat OOP jest mile widziany na sejmiku naszej gazety, ale w tym wypadku mamy do czynienia z nieco odmiennym wypadkiem. Otóż przedstawienie do zatwierdzenia dwaj kandydaci, to ojciec i syn — Bolesław i Henryk ZIOŁKOWSCY. Oba kandydaci w tym samym wydziale, nawzajem dopomagają się do pracy i osiągają dobre rezultaty, razem również doszli do przekonania, że PZPR to jedna partia, w której jest ich miejsce. Jeżeli doszły do tego, że obaj byli do Egzekutywy dobrze przygotowani, będziemy mogli powiedzieć — udało się ten partyni duet. Zyczymy mu dużo powodzenia w pracy partyni.

Pozna OOP z OOP-13 postoił organizację partyni takie jak OOP-13 i 12 słabo przygotowały swoich kandydatów z zakresu elementarnych wiadomości o PZPR i jej programie. Świadczy to o nieobstawianym tym tych organizmów z nowo przyjmowanymi do partii. Zagadnienie to nie powinno być lekceważone. Nowo przyjmowani muszą wiedzieć czego mogą oczekiwać od PZPR, co to jest PZPR i czego oczekuje partynia od nich.

DROGA DO AWANSU OTWARTA PRZED WSZYSTKIM DLA DOBRZYCH PRACOWNIKÓW ZAKŁADU

Cechą charakterystyczną następnego porządku dziennej posiedzenia, w którym zatwierdzono nowe awansowania na wyższe stanowiska w zakładzie pracowników było to, że w przypadku kiedy omawiano kandydatury na te stanowiska pracowników naszego zakładu, członkowie Egzekutywy nie mieli większych zastrzeżeń. Wszyscy zostali zatwierdzeni bez sprzeciwów. Świadczy to o wielkim zaufaniu kierownictwa do tych pracowników, którzy pozbawieni kwalifikacji zdobyli w naszym zakładzie i przy jego pomocy. Podważa to zdecydowanie te głosy, które niekiedy słychać wśród naszych pracowników, że tylko przychodzący do nas pracownicy innych zakładów mają szanse uzyskania odpowiednich stanowisk.

Miedzy innymi zatwierdzono na zastępcę kierownika wydziału obróbki mechanicznej drobnych detali — ślusarza Mieczysława KOCĄ, który w tym roku kończy Wzrostowe Technikum Mechaniczne, na stanowisko mistrza tow. CIEŻSZCZYKA — absolwenta naszego technikum wieczorowego, również na stanowisko mistrza wydziału obróbki mechanicznej — Władysława ZUKOWA — znanego aktywistę OOP-13.

A więc wszyscy pracownicy naszego zakładu, którzy swoją ofiarną pracą i zdobyta wiedzą wyróżniają się, mają pełne prawo do awansu.

GŁOS ŚWIDNIKA
Redaguje: Kolegium
Adres redakcji: 44 PZPR
Świdnik — blok 13.
Telefony: centrala 18-80 łączy ze wszystkimi działami.

Zam. 4168, 6.XII.59, 2.500 N-3
Lub. Druk. Pras., ul. Unicka 4.

MIECZYSLAW SADOWSKI

pracuje w WSK od 1955 roku. Pełni funkcję sekretarza OOP nr 18. W roku 1954 był członkiem Egzekutywy KP PZPR w Lublinie, a od roku 1956 jest członkiem Egzekutywy KZ PZPR. Stanowisko sekretarza OOP piastuje przez osiem kadencji. Tow. Sadowski jest przedsiębiorczy, energiczny i sumienny, spełniający swe obowiązki, zyskał sobie duże zaufanie wśród towarzyszy partyni.

Zapytany z jakimi postulatami stanie na konferencji wyborczej odpowiada:

Dwa zasadnicze problemy chce poruszyć na konferencji. Pierwszy dotyczy wydziału. Jest on ciągle jeszcze nie przygotowany do wymogów produkcji bieżącej i innego typu. Trzeba, aby wydział do samego przygotowania produkcji podchodził w ten sposób, aby zabezpieczył wydział w odpowiednio usytuowane pomieszczenia pomocnicze i warsztatowe, z całkowitym zabezpieczeniem w oprzyrządowanie.

Chce się zająć o dyskusji sprawami komunalnego budownictwa mieszkaniowego ze szczególnym uwzględnieniem budowy żłobków, przedszkoli, domu kultury, bloków mieszkalnych.

„Rewolucyjny” artykuł pierwszego sekretarza KZ partyni tow. Tadeusza Misyra zamieszczony w jednym z ostatnich numerów „Standaru Ludu” wniósł na pewno duże poruszenie.

K.

WACŁAW KOSTROW

Pracę społeczną rozpoczął już w pierwszych latach po wyzwoleniu. Od 1947 roku pełni funkcję przewodniczącego zarządu zakładowego OMTUR w Polskich Linjach Lotniczych (LOT), a od 1950 roku pracuje w organizacji partyni.

W tym okresie uzyskuje tytuły: zasłużonego przodownika pracy (złota odznaka nadana przez Ministerstwo Transportu Drogowego i Lotniczego) oraz tytuł przodownika pracy (srebrna odznaka nadana przez CRZ).

Po przybyciu do Świdnika w 1954 roku zatrudniony jest najpierw w OOP-7, a następnie w OOP-10.

Sprawowane funkcje: sekretarz zespołu partyni NKT i wykładowca szkolenia.

Tow. W. Kostrow jest członkiem Kół Ateistów i Wolnomyślicieli. Jako wykładowca szkolenia partyniowego ma wiele osiągnięć. M. in. ukończył kilka seminariów, przeszkolił około 300 słuchaczy, przetłumaczył dziesiątki tomów książek i broszur. Do bogatego arsenału zagadnień szkoleniowych i sukcesywnie zaliczyć należy przeprowadzane wykłady o tematyce światopoglądowej i poglądów ateistycznych.

W okresie ostatniej kampanii szkoleniowej wykładal na tematy dotyczące ustroju społeczno-politycznego Polski Ludowej, o partiach polskich, o historii ruchu robotniczego i ekonomii przemysłu. Praca wykładowcy szkolenia partyniowego przynosi mu dużo osobistego zadowolenia.

(sic)

Nowe formy szkolenia partyniowego

XIII PLENUM KC PZPR postawiło przed organizacjami partynimi poważne zadania w zakresie poprawienia pracy ideologiczno-wychowawczej.

Jedną z form tej pracy są masowe szkolenia ideologiczne organizowane zarówno dla członków i kandydatów partii jak i bezpartyjnych. Do tego rodzaju pracy ideologicznej nasza OOP przystąpiła z dużym zasobem doświadczenia, nabytego w poprzednich latach przy organizowaniu szkoleń ideologicznych.

O SZKOLENIACH tych pisaliśmy już niejednokrotnie, dziś przypominamy tylko niektóre dane. Kadra wykładowców rekrutujących się spośród członków naszej POP liczy obecnie 25 wykładowców, 6 seminarzystów i 7 kontrolujących. W szkoleniu bierze udział ogółem 1053 członków partii, 738 zelemosotowców i 112 bezpartyjnych.

Warto podkreślić, że stare formy szkolenia dzięki dobrej pracy działającej przy KZ PZPR komisji ds. propagandy oraz dużemu zainteresowaniu i pomocy obecnego sekretarza propagandy KZ PZPR tow. J. DZIERZGWI zostały dobrze rozpracowane i zorganizowane, oraz poparte nowymi środkami pomagającymi w szybkim opanowaniu materiału. Na szczególną uwagę zasługują nowe formy szkolenia ideologicznego. Taką formą jest zorganizowanie przed rokiem szkolenie dla kandydatów, obejmujące takie zagadnienia jak historia ruchu robotniczego, obowiązki członka partii, podstawowe wiadomości z zakresu gospodarki PRL, polityki wewnętrznej i zagranicznej. Szkolenie to pomaga w znacznym stopniu nowo przyjętym w zdobywaniu potrzebnej dla każdego członka partii wiedzy polityczno-gospodarczej i wprowadza ich do trudnej pracy partyni.

DRUGA nową formą jest zorganizowanie dla aktywów partyniowego i kierowników komórek administracyjnych, szkolenia z zakresu socjologii pracy. Jest ono tym bardziej godne uwagi, że tematy przerobione przy pomocy różnych metod obejmują głównie zagadnienia z zakresu kształtowania socjalistycznych stosunków międzyludzkich — problem, który w świetle Uchwały XIII Plenum KC PZPR nabiera szczególnego znaczenia w naszym zakładzie. Szkolenie to jest prowadzone przez kierownika Gabinetu Psychologii Pracy oraz wykładowców z zewnątrz — specjalistów w tej dziedzinie.

PIERWSZY inauguracyjny wykład zyskał sobie duże uznanie i wzbudził zainteresowanie u słuchaczy. Złożyły się na to — przystępna i ciekawa forma prowadzenia szkolenia oraz dobry i atrakcyjny dobór tematów.

Sok



REALIZUJĄC UCHWAŁY X PLENUM KC PZPR

Z DOROBKU MYŚLI TECHNICZNEJ KLUBU TECHNIKÓW I RACJONALIZACJI

UCHWAŁY X Plenum KC PZPR w sprawie rozwoju i przyspieszenia postępu technicznego w przemyśle ustalają na okres najbliższych lat bardzo poważne zadania dla załóg i personelu inżyniersko-technicznego przedsiębiorstw. Składają się na te zadania ruch wynalazczy i racjonalizatorski ma do spełnienia główną i wiodącą rolę. Ma przyczynić się do usprawnienia metod technologicznych, poprawy organizacji produkcji, oszczędności materiałów, a także do modernizacji konstrukcji produkowanych wyrobów. W odpowiednim klimacie prowadzonej działalności racjonalizatorskiej ma pogłębiać inicjatywę i podnosić poziom techniczny coraz to większej liczby członków zrzeszonych w klubie.

DOTYCZĄCE WYNIKÓW działalności Klubu Techników i Racjonalizacji uzyskane w trudnych warunkach panujących jeszcze tu i ówdzie uprzedzeń w stosunku do tego, co nowe technicznie i ekonomicznie bardziej opłacalne, kształtowały się z roku na rok korzystniej i stanowią oczywiście dowód, że wkład pracy nie był daremny. Liczba projektów racjonalizatorskich zgłoszonych wzrosła systematycznie od 86 w roku 1958 do 850 w roku 1963, a więc w ciągu 5 lat wzrosła dziesięciokrotnie. Wzmocniła aktywność załogi na polu racjonalizacji przynosił aż 509 projektów zgłoszonych w roku 1962 i 786 projektów zgłoszonych w ciągu niespełna jedenastu miesięcy roku 1963. Liczba projektów zastosowanych również wykazuje tendencję wzrostową: od 54 projektów w roku 1958, poprzez 60; 99; 127; w latach następnych do 173 w roku 1962, a w ciągu niespełna jedenastu miesięcy roku 1963 wprowadzono do produkcji 361 projektów racjonalizatorskich. W ten sposób rośnie również liczba uzyskanych oszczędności: rok 1958 — 1,066 tys. zł, lata następne kolejno: 2,081 tys. zł, 4,655 tys. zł, 4,775 tys. zł, oraz w roku 1962 — 5,860 tys. zł, a za trzy kwartały roku 1963 — 5,610 tys. zł *).

Przytoczone powyżej liczby świadczą o wielkim wzroście ilościowym i o utrzymaniu na wysokim poziomie średniej wartości jednego projektu realizowanego, a więc o aktywności załogi na polu racjonalizacji. Świadczą też o coraz większej sprawności realizacji projektów przez poszczególne komórki funkcjonalne zakładu.

PROWADZONA w „Głosie Świdnika” stała rubryka „Racjonalizujemy dotychczasowe metody produkcji” zapoznaje czytelników na bieżąco z wynikami różnych form działalności działu postępu technicznego, na czele z jego kierownikiem inż. Sydzowskim, idących w kierunku poprawy przebiegu

zglaszania i realizacji projektów racjonalizatorskich. Zespolecie działalności KTIR ze sprawną pracą działu postępu technicznego i innych zaangażowanych ogniw zakładu pozwoliło na wyeliminowanie szkodliwego zjawiska narastania zaległości w realizacji zgłoszonych projektów i wpłynęło bardzo znacznie na skrócenie w większości przypadków, cyklu tej realizacji. Ma to ze swej strony korzystną wymowę propagandową i oddziałuje w kierunku dalszego rozwoju ruchu racjonalizatorskiego.

PRZED CZTEREMA LATY

POWSTAŁY w listopadzie 1959 roku Klub Techników i Racjonalizacji przy Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego — dzięki inicjatywie SIMP, Rady Zakładowej i osobistemu wysiłkowi inż. HADRAWY (ówczesnego kierownika dz. postępu technicznego) a przy bezwzględnej pomocy Dyrektora i Komitetu Zakładowego partii — przeżył nietrywialny okres swej twórczej działalności. Aktyw techniczny inicjujący powstanie klubu, miał zadanie trudne i wymagające długiej zmuszanej pracy. Trzeba było przełamać niechęć, uprzedzenia i brak zaufania, przekonać o tym, że warto być racjonalizatorem, warto przełamać troskę o społeczną własność i ogólnie dobro, warto myśleć technicznie przy wykonywaniu swych zadań produkcyjnych. Obok tej walki o atmosferę wokół spraw racjonalizatorskich — walki o racjonalizatorów w interesie ich samych i całego zakładu — trzeba było toczyć walkę innego rodzaju, z pewnymi zakorzenionymi nawykami, ze zbiorowiskowym stosunkiem do racjonalizacji, powodującym niekiedy duże szkody materialne i — większe od nich — szkody społeczne i polityczno-propagandowe.

W tej walce zrobiono ogromny krok naprzód na przestrzeni kilku lat czterech lat działalności klubu. Użyłszy postępu jest więc wspólnym rezultatem wysiłków indywidualnych i zbiorowych, społecznych i administracyjnych.

I te poprawy sytuacji ruchu racjonalizatorskiego w naszym zakładzie, jego odczucie i stworzenie zdrowej, przyjaznej atmosfery — należy przypisać Klubowi Techników i Racjonalizacji, jego różnorodnym inicjatywom i działaniom.

ODPOWIEDZ NA APEL HUTY IM. LENINA

W ROKU 1960 na apel KTIR Hut im. Lenina Klub Techników i Racjonalizacji przy WSK podjął 5-letnie zobowiązanie racjonalizatorskie mówiące o zaoszczędzeniu w latach 1960—65, sumy 15 milionów złotych. Zobowiązanie to w wyniku późniejszych dwukrotnych rewizji zwiększono do 30 milionów złotych. Jest to zadanie mobilizujące, ale równocześnie bardzo trudne.

Obecnie, u schyłku trzeciego roku realizacji zobowiązania, osiągnięto już około 16,5 miliona złotych oszczędności, a przewidywane wykonanie za pełne 3 lata wynosi około 17,5 miliona. Stanowi to podstawę do wyrażenia przekonania, że zobowiązanie wieloletnie zostanie pomyślnie zrealizowane.

OTRZYMALI ODZNAKI „RACJONALIZATORA PRODUKCJI”

SIEDMNASZCIE kół wydziałowych, tworzących jednostki terytorialne niższego stopnia, kryje w swych zespołach wiele talentów racjonalizatorskich i wynalaz-

czych. Ci, którzy są już dziś w posiadaniu odznaczenia „Racjonalizatora produkcji” trafił do klubu najwcześniej i od razu związał się twórczo z jego działalnością racjonalizatorską.

Własna inicjatywa, chęć i upodobanie do przyjmowania i studiowania tego co technicznie nowe, doskonalsze, lepsze uczyniły z robotnika, technika i inżyniera nie tylko oddanego działacza KTIR SIMP, SEP czy innego stowarzyszenia technicznego, ale jednocześnie racjonalizatora czy wynalazcę, twórcę szeregu ciekawych projektów tego typu.

W dniu 27 listopada br. 5 członków racjonalizatorów naszego zakładu udekorowanych zostało przyznaniem im odznaki „Racjonalizatora produkcji”. Są to kol. K. Radczak i K. Seibler — pracownicy obsługujący obiegarki do blach, J. Golan — technolog, S. Szymura i G. Gluchowski — pracownicy kontroli technicznej wydziału kuźni.

Wszyscy wymienieni oraz innych 35 racjonalizatorów otrzymało również w tym dniu nagrody pieniężne za działalność racjonalizatorską w odnośnych wydziałowych kołach KTIR.

UROCYSTE OTWARCIE NOWEGO LOKALU KLUBU

W OSTATNIA środę listopada Klub Techników i Racjonalizacji dokonał oficjalnego otwarcia nowego lokalu klubu. Z okazji tego, co dla klubu było wydarzeniem, w sali bibliotecznej i czytelni czasopiśm technicznych z poradnią techniczną wyposażoną w rysownice i przybory kreślarskie, a także niezbędne zaplecze i zapasy, pełną wytrzymałością i równość materiałów, fizycznych jak i technicznych możliwości stworzonych klubowi i jego członkom. Pozwoli — jak to określił w swym wystąpieniu dyr. naczelny Aleksander Smolarekiewicz — na zapewnienie dalszego rozwoju inicjatyw technicznych i wzrostu poziomu technicznego członków klubu i całej załogi zakładu. Wpływa na zwielokrotnienie efektów produkcyjnych. Będzie krzewił wśród załogi zakładów nową technikę i lepsze, korzystniejsze metody wytwarzania.

Przy okazji tej uroczystości zarząd KTIR wyraził swe gorące podziękowania w kierunku osoby i sekret. KZ PZPR, tow. MIZERY, którego osobisty wysiłek, inicjatywa i poparcie pozwoliły uzyskać ten lokal dla potrzeb klubu, dyrektorowi naczelnemu — inż. ALEKSANDROWI SMOLARKIEWICZOWI, inżynierowi — inż. KAZIMIERZOWI BREJNAKOWI, a także towarzyszącemu z Rady Robotniczej i Rady Zakładowej.

Obecny na uroczystościach klubowych sekretarz Wojewódzkiego Klubu Techników i Racjonalizacji — tow. J. Dobosiewicz zwracając uwagę ze swej strony na duże osiągnięcia klubu WSK, zapewnił zarząd KTIR, że WKTR w Lublinie będzie stale współpracował z klubem w Świdniku, służył mu pomocą i pośrednictwem w działalności szkoleniowej i odczytowej, filmowo-owsiatowej, a także w kontaktach z innymi do-

brze działającymi klubami w ramach tzw. wymiany doświadczeń.

Z POMOCĄ PODSTAWOWEJ ORGANIZACJI PARTYJNEJ

WYNAJAZCZOSC, racjonalizacja i postep techniczny w ogole przyniesie tym większe rezultaty, w im większym stopniu stanie się on masowym ruchem społecznym, obejmującym swym zasięgiem jak największą liczbę pracowników naszego zakładu.

Ta myśl przewodnia towarzyszyła wszystkim przedsięwzięciom organizacji partyjnej zakładu zmierzającym do poprawy warunków pracy Klubu Techników i Racjonalizacji, działu postępu technicznego i wszystkich organizacji technicznych działających w kierunku rozwoju przyspieszenia postępu technicznego w zakładzie, realizującą tą drogą Uchwały X Plenum KC partii.

Umasowienie i rozszerzenie działalności nowej techniki na całość zagadnień produkcyjnych i ekonomicznych zakładu wymaga zaangażowania się w nie szeregu dodatkowych czynników wiodących, spełniających rolę opiekuna, koordynatora i realizatora już opracowanego technicznie i gotowego do realizacji projektu racjonalizatorskiego.

Od pomysłu racjonalizatorskiego do konkretnego modelu wyrobu czy prototypu urządzenia potwierdzającego nowatorskie zapewnienia teoretyczne projektodawcy — długa droga budowana nie tylko, na szczególnej chęci wykonania, lecz przede wszystkim na aktywnym stosunku i stworzeniu niezbędnych warunków realizacji.

Zanim ruch racjonalizatorski w naszym zakładzie zaczął przynosić wielomilionowe oszczędności i pozwolił na wprowadzenie do produkcji blisko 800 projektów racjonalizatorskich, trzeba było przełomem wiele trudności i tkwiących jeszcze w mocno zakorzenionych uprzedzeniach do wszystkiego co nowe, przyspieszyć żółwie tempo racjonalizacji prac warsztatowych nad poszczególnymi projektami.

Trzeba było wzmocnić pracę uaktywniającą i opiekę nad realizacją szeroko zakrojonego planu postępu technicznego w ogóle. Trzeba było również dotrzeć do każdego stanowiska robotniczego, na którym ujęto wykonawstwo danego projektu oddziaływające chyba najmocniej na zapal i dobre intencje projektodawcy.

Uchwały X Plenum KC PZPR szeroko realizowane przez organizację partyjną zakładu stworzyły Klubowi Techników i Racjonalizacji warunki do szerokiego i pełnego rozwinięcia jego działalności nad krzewieniem i wprowadzaniem do produkcji nowej techniki w stopniu jaki do dziś osiągnęliśmy.

Inż. Włodzimierz Lorenc

Brygada Pracy Socjalistycznej im. Bohaterów Westerplatte



JÓZEF LIPIŃSKI

jest rodowitym warszawiakiem — absolutem wydziału lotniczego Politechniki Warszawskiej. Od 1954 roku przebywał w WSK, gdzie zatrudniony był w tzw. przedstawicielstwie. Następnie przeniesiony został na stanowisko szefa kontroli technicznej. Jako aktywista partyjny sprawuje funkcję przewodniczącego komisji RK do spraw postępu technicznego i rozwoju zakładu. Od roku 1961 jest wykładowcą szkolenia partyjnego w OOP-15.

Przeprowadzone dotychczas przez niego wykłady dotyczyły zagadnień ekonomii przemysłu oraz drugiej części historii ruchu robotniczego. Były to wykłady eksperymentalne w sensie ich formy, gdyż wymagały dużej znajomości wiedzy ze strony słuchaczy. Rozpoczęły się zawsze od dyskusji. Prowadzący dyskusję podejmował zagadnienie (temat), które z kolei omawiali kolejno towarzysze partyjni, a następnie dyskusję zamykano podsumowaniem ze strony prowadzącego szkolenie.

W chwili obecnej tow. Lipiński prowadzi szkolenie w grupach partyjnych NSP i NSO. Omawianym aktualnie zagadnieniem jest druga część historii ruchu robotniczego, nawiązująca do klęski wrześniowej. Ten to właśnie temat, temat tragicznego września 1939 roku wywołał, według opinii wykładowcy, ożywioną dyskusję przez kilkadziesiąt godzin szkoleniowych. Pracownicy NSP i NSO przytaczali wiele przykładów z terenu Lubelszczyzny, dotyczących walk oddziałów partyzanckich i bojowników o wolność.

— W przypadku ożywionej dyskusji i interesującego tematu na przykładzie obydwoj straż, godzinny wykład mija niespostrzeżenie szybko a szkolenie partyjne daje mu pełną satysfakcję — twierdzi wykładowca szkolenia partyjnego OOP-15 tow. J. Lipiński.

(sic)

